

**Sygn. akt VI Ga 333/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 11 grudnia 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Spółki z o.o. w S.

przeciwko : A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie  
V Wydziału Gospodarczego z dnia 13 czerwca 2014 r., sygn. akt V GC 513/14upr

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu  
w Rzeszowie V Wydziałowi Gospodarczemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie  
o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI Ga 333/14

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 grudnia 2014 r.

Powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., pozwem z dnia 25 listopada 2013 r. domagał się zasądzenia od pozwanego A. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. P. z siedzibą w Ł. kwoty 10. 473,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 listopada 2013 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podał iż na w/w kwotę składa się: 9.721,67zł stanowiąca szkodę jaką poniósł w związku usuwaniem wad w samochodzie który kupił od pozwanego, oraz kwota 751,37 zł stanowiąca skapitalizowane odsetki za okres od 22 kwietnia 2013 r. do dnia 25 listopada 2013 r. Podał ponadto, że wzywał pozwanego do usunięcia wad dwukrotnie, a to w dniach 18 lutego 2013 r. i 1 marca 2013r. Ponieważ okazało się to bezskuteczne zlecił naprawę pojazdu osobie trzeciej, zaś w dniu 9 kwietnia 2013 r. wezwał pozwanego do pokrycia kosztów poniesionych w związku z usunięciem wad sprzedanego pojazdu.

Powód wnosił o przeprowadzenie dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu, a ponadto z zeznań świadków oraz przedstawicieli Spółki w charakterze strony, na okoliczność wad istniejących w zakupionym samochodzie,

działań podjętych w związku ze stwierdzeniem tych wad i poniesionych kosztów. Powód wnioskował również o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej, wyceny pojazdów i ich napraw, na okoliczność czy zakupiony przez powoda od pozwanego samochód był wadliwy, jakie miał wady, czy były to wady istotne, łatwe do zauważenia przy normalnych oględzinach podczas zakupu, jaki był zakres koniecznych napraw, jaki koszt tych napraw i czy koszty napraw poniesionych przez powoda były uzasadnione.

Nakazem zapłaty z dnia 4 grudnia 2013 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego w Rzeszowie Wydziału V Gospodarczego uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany wniosł sprzeciw od w/w nakazu wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że samochód w chwili wydania był całkowicie sprawny, powód nie składał żadnych uwag i zastrzeżeń co do jego stanu technicznego. Pozwany zarzucił, odnośnie informowania go o wadach samochodu i wezwania do usunięcia usterek, że miało to miejsce dopiero w piśmie powoda z daty 1 marca 2013 r. Wcześniejsze pisma powoda w sprawie stwierdzonych wad były adresowane do G. P.. Powód podjął się naprawy samochodu nie informując pozwanego o tym fakcie, zaś zlecona ekspertyza została wykonana później. Wobec powyższego powód stracił prawo do powoływania się na roszczenia z tytułu rękojmi. Biorąc pod uwagę zakres dokonanych na zlecenie powoda napraw pojazdu, pozwany zaprzeczył aby miały one jakikolwiek związek z rzekomą wadą ukrytą sprzedanego samochodu. Zdaniem pozwanego usterki związane były z eksploatacją nie nowego już przecież samochodu przez powoda przez okres około 3 miesięcy jakie upłynęły od czasu zakupu. Pozwany podważył przydatność złożonej wraz z pozwem jako dowód opinii rzeczoznawcy. Podobnie jak powód wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej zgłaszając własne tezy dowodowe.

W toku postępowania powód podnosił – odnosząc się do zarzutów pozwanego - iż G. P. jest krewnym pozwanego (teściem) oraz był osobą, z którą negocjował kupno samochodu. Dopiero później ustalono, że sprzedawcą pojazdu będzie A. P. i to na jego nazwisko wystawiono fakturę.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił w trakcie postępowania, że powód kupił od pozwanego samochód marki M. (...) z 2004r. za cenę 124.230,00 zł. Po upływie kilku miesięcy od zakupu ujawniła się wada w postaci niemożności włączenia biegu wstecznego. Powód zlecił naprawę Spółce (...), polegającą na wymianie siłownika przełączającego biegi a także odpowietrzenie i wymianę płynu w układzie hydraulicznym. Pismem z dnia 18 lutego 2013 r. wezwał G. P. do naprawy samochodu. Spółka wykonująca naprawę pojazdu poinformowała powoda, iż stwierdzono uszkodzenie przewodów hydraulicznych sterowania skrzynią biegów. Powód zlecił M. K. przeprowadzenie diagnozy układu hydraulicznego zmiany biegów. Pismem z dnia 1 marca 2013 r. powód poinformował pozwanego o wykrytych wadach wzywając go do naprawy samochodu do dnia 11 marca 2013 r. Powód zastrzegł, iż w razie niewywiązania się pozwanego, zleci naprawę wyspecjalizowanej firmie a kosztami obciąży jego. Pozwany e-mailem z dnia 12 marca 2013 r. wskazał, iż samochód w momencie wydania był sprawny, nie posiadał usterek o jakich mógł wiedzieć sprzedawca, zaoferował naprawę samochodu w swoim warsztacie w Ł..

Powód nie zgodził się na powyższe warunki, nadto wskazał, że samochód trafił już do serwisu. W dniu 9 kwietnia powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 9.1721, 67 zł wraz z odsetkami od dnia doręczenia wezwania. Pozwany ze swojej strony zażądał przedstawienia dokumentów potwierdzających wysokość kosztów naprawy oraz ich zakresu.

Jednocześnie podniósł, że powód dokonał naprawy na własną rękę co doprowadziło do pogorszenia stanu technicznego pojazdu. Powód przesłał pozwanemu stosowne dokumenty. Pozwany do dnia wniesienia powództwa nie pokrył kosztów naprawy rzeczy nabytej przez powoda.

Sąd Rejonowy uznał, iż dowody wnioskowane przez strony na okoliczność rodzaju, rozmiaru, okoliczności powstania i usunięcia wad sprzedanej rzeczy są zbędne do rozstrzygnięcia sprawy, w niniejszym stanie faktycznym wobec czego je pominął.

Sąd I instancji w rozważaniach prawnych stwierdził że powód nie wskazał podstawy prawnej swojego roszczenia. Uznał, że nie można go zakwalifikować jako roszczenia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy (art. 560 i 561 k.c. nie mają zastosowania). W niniejszej sprawie nie budził wątpliwości fakt, iż pozwany nie był wytwórcą samochodu, a więc powodowi nie przysługiwało roszczenie o usunięcie wad z wyznaczeniem odpowiedniego terminu. W tej sytuacji powód mógł więc od umowy odstąpić lub żądać obniżenia ceny. Powód zwrócił się jednak do pozwanego o dokonanie naprawy samochodu, a gdy w wyznaczonym terminie nie została ona dokonana, zażądał zwrotu jej kosztów. Dalej Sąd Rejonowy zauważył, że pomimo możliwości kwotowego ujęcia żądania obniżenia ceny, nie jest ono tożsame z dochodzonym przez powoda zwrotem kwoty przeznaczonej na usunięcie wad samochodu.

Sąd I instancji uznał natomiast, że podstawą roszczeń powoda było prawo wykonania czynności na koszt dłużnika w razie jego zwłoki w wykonaniu zobowiązania, w rozumieniu art. 480 k.c. Prawo to jest zgodnie z § 1 powołanego przepisu uzależnione od upoważnienia sądu. Jedynie w nagłych wypadkach wykonanie zastępcze możliwe jest bez takiego upoważnienia. Zdaniem Sądu skoro powód nie wykazał, że uzyskał stosowne upoważnienie lub, że zaistniała sytuacja nagła, która uzasadniała dokonanie czynności bez upoważnienia, to nie mógł skutecznie wystąpić z roszczeniem dochodzonym pozwem. Sąd Rejonowy rozważając podstawę zastosowania art. 471 k.c. (odpowiedzialność odszkodowawcza za nienależyte wykonanie zobowiązania) zauważył, że powód nie traci prawa do naprawienia szkody, jednak tylko w wypadku gdyby spełnił warunki określone w art. 480 k.c. Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo.

Powód w apelacji zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 480 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię i zastosowanie w przedmiotowej sprawie, oraz błędne uznanie, że skorzystanie przez powoda z roszczenia określonego w art. 471 k.c. jest uzależnione od uprzedniego skorzystania z uprawnień określonych w art. 480 k.c.

2) art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie,

II. naruszenie przepisów postępowania tj:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów wnioskowanych przez powoda, wskutek nieprawidłowego uznania za zbędne i nie mające znaczenia dla sprawy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację uznał iż jest ona zasadna.

Ma rację Sąd I instancji o ile twierdzi, że powód nie wskazał podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, niemniej jednak zauważyć wypada, że obowiązku takiego nie miał. Wskazał natomiast na okoliczności faktyczne które zaistniały w związku z dokonaniem przez niego zakupu samochodu od pozwanego. Powód nie twierdził, że podstawą jego żądania są przepisy kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności z tytułu rękojmi.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarówno ustalony stan faktyczny jak i wnioski dowodowe zgłaszane przez strony w toku postępowania pierwszo-instancyjnego (szczególnie przez powoda) powinny doprowadzić Sąd Rejonowy do wniosku, że roszczenie powoda można zakwalifikować jako dochodzenie odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy sprzedaży. Dlatego też żądanie pozwu należało oceniać w kontekście wykazania przez powoda – zgodnie z

regulą wynikającą z art. 6 k.c. – przesłanek z art. 471 k.c. Wbrew stanowisku Sądu I instancji dochodzenie roszczeń na podstawie w/w przepisu nie jest uzależnione, czy też powiązane z wymogami o których mowa w art. 480 k.c.

Powód zobowiązany był do wykazania faktu poniesienia szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowego między działaniem (zaniechaniem) pozwanego i zaistniałą szkodą. Na tą okoliczność zawnioskował stosowne dowody ( zeznania świadków, stron, a zwłaszcza opinię biegłego) które jednak na skutek nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy, nie zostały uwzględnione.

Biorąc to pod uwagę należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy de facto nie orzekł o żądaniach powoda. W takim zaś razie Sąd Okręgowy nie może orzekać co do istoty sprawy lecz zobligowany jest uchylić wyrok i przekazać sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.). W przedmiotowym przypadku, jest to szczególnie uzasadnione, skoro konieczne jest przeprowadzenia postępowania dowodowego praktycznie w całości.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy uzupełni postępowanie w zakresie wnioskowanym przez powoda, dokona oceny dowodów w granicach wyznaczonych art. 233§1 k.p.c., oceny zasadności żądania pozwu, a następnie wyda wyrok.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. przekazując sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawił temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.